

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z adresem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, załącznik za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PALCIE TYLKO OBSTALUNKOWE

Podwójne zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku.

Po raz drugi otrzymujemy tego roku sprawdziany istotnych nastrojów, nurtujących szerokie masy społeczeństwa. Dnia 21 czerwca odbyły się wybory uzupełniające w okręgu plockim, — dnia 22 listopada w okręgu przemyskim. Obu tym aktom wyborczym opozycja przypisywała ważne znaczenie: — miały one uanościć rzekomym „odpływ” zaufania mas do obecnej większości sejmowej, a natomiast rzekomym „przypływ” tego zaufania dla ugrupowań opozycyjnych.

A jednak w obu wypadkach, przegrodzonych terminem półrocznym, na obu terytoriach o tak odmiennej strukturze i tak odmiennym składzie ludności, — horoskopy opozycji okazały się całkowicie zawodne, a jej zapewnienia o rzekomym „przryśnięciu” jej wpływów — fałszywe. Zarówno w czerwcu w Płocku i okolicy, jak i w listopadzie w Przemyślu i okolicy, — Blok Współpracy z Rządem nie tylko utrzymał swój stan posiadania, ale wykazał poważny przyrost głosów. Gdy bowiem w r. 1930 w Płockiem na listę BBWR. padło 43.495 głosów, to w r. 1931 lista ta otrzymała przeszło 51 tysięcy. W r. 1930 w okręgu przemyskim lista BBWR. skupiła 92.522 głosów obecnie zaś przeszło 95 tysięcy.

Oto wymowa cyfr, zadających kłopot tym wiecznym sugestiom opozycji, jakoby Obóz Pomajowy „tracił wpływy w terenie”.

Jeszcze wymowniejsze stają się te cyfry, jeśli poddamy analizie okoliczności, wśród jakich dokonały się ostatnie wybory. Kryzys gospodarczy doszedł do wysokiego napięcia. Cóż łatwiejszego było, jak obarczać odpowiedzialnością za to sferę prorożadów? A jednak — ten „argument” nie udało się opozycji. Szerokie masy ludności wierzą niezachwianie, że jedynie Obóz, będący dziś u władzy, zdoła pokonać gromadzące się nad nami chmury przesilenia gospodarczego, — co charakterystyczniejsze zaś, — między listopadem 1930 a listopadem 1931 przybywa dla listy Obozu Współpracy z Rządem pokaźna ilość nowych zwolenników. To narastanie zaś wpływów Obozu Pomajowego dokonywało się wśród huraganowego ognia ofensywy opozycyjnej, nie przebiegającej w śród kach i łączącej się stale, ilekroć przychodził walczyć zarówno z rządem jak i większością sejmową.

Jeśli spojrzymy na strukturę i skład tej masy wyborczej, która szła do urny w tak rozległym terytorium, jak okręg przemyski, przekonanie się możemy, że wcale niełatwą było rzeczą zdzierżyć napór sił, tworzących „konfederację opozycyjną”. Działała tu bowiem najpierw osobliwa spółka, zmieniająca się „centrolewem”, a na danem terytorium wyrażająca się w firmowych figurach księcia Liebermanna i... smutnej sławy pana Działyńskiego. Działała tu dalej — bez nadzieja poprawa, jeśli chodzi o możliwość zdobycia mandatu, ale bardzo ruchliwa, jeśli chodzi o rozbijanie głosów polskich — grupa endecka. Występował tu następnie 10-procentowy udział wyborców żydowskich, którzy — jak się zdaje — pośpieszyli w sukurs okrzykniętemu przez ks. Panasia za „męczennika narodowego”... p. Liebermannowi. Występowała wreszcie ukraińska mniejszość narodowa, idąca zwrócić ławą do urny wyborczej w nadziei zdobycia drugiego mandatu zamiast poprzednio uzyskanego jednego.

Widzimy więc, że liczba współubiegających się była poważna i że żaden z zespołów opozycyjnych nie stał wobec akcji przedwyborczej z założeniami rękami. Wprost przeciwnie: — każdy z tych zespołów czynił nadludzkie wysiłki, by wbrew rzeczywistości „wykazać”, że Obóz Prorządowy rzekomo „stagnuje”, że nastroje mas nasłaniają rzekomo duchem opozycyjnym.

A jakież się okazał rezultat tych rozpaczliwych wysiłków i tych wszystkich zabiegów?

95.000 głosów dla Obozu Pomajowego, 4 mandaty utrzymane — oto odpowiedź wyborców na sugestie konfederacji opozycyjnej.

Jest to sukces podwójny, bo równocześnie mający charakter zdobywczy jak i obronny. Blok Bezpartyjny utrzymał stan posiadania — a ponad to zdołał zwycięsko obronić się przed wielokrotnym naporem ze strony lewej i prawej opozycji.

Od szeregu miesięcy słychać w kraju krakanie „znachorów” i bajanie „wróżbitów” politycznych. Namnożyło się ich ostatnio bez liku. Ludzili oni kraj tem, że nastroj w społeczeństwie rzekomo „zmienił się”, że linia wpływów Obozu Pomajowego rzekomo wykazuje tendencję malejącą.

Rzeczywistość jest jednak zgoła inna, fakty głoszą zgoła coś innego, cyfry dowodzą czegoś wręcz przeciwnego.

Nie my chcieliśmy, by co pół roku trzeba było tego dowodzić. Chcieliśmy tego opozycja. Ona to przed Sądem Najwyższym domagała się unieważnienia wyborów, ludząc się, że wybory uzupełniające dadzą korzystniejsze dla niej wyniki.

Dwa razy już apelowała opozycja do społeczeństwa — i dwa razy otrzymywała tę samą odpowiedź: społeczeństwo aprobuje zeszlaczonych wyników ogólnych wyborów, — społeczeństwo ma zaufanie do ludzi Obozu Pomajowego.

Taką jest synteza ogólna ostatniej kampanii w Przemyślu. M.

Audjencja.

WARSZAWA, 25. 11. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 25 b. m. prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego.

Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu I. B. K. G.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ukazał się kolejny numer Biuletynu Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych zawierający charakterystykę sytuacji gospodarczej w ub. miesiącu.

Zwycięca cen zboża odbywała się w dalszym ciągu, co jednak nie ujawniło jeszcze realnej sytuacji rolnictwa. Zmniejszeniu uległa produkcja przemysłowa, natomiast nie uległa zmniejszeniu produkcja artykułów spożywczych.

W handlu hurtowym obroty były małe, w handlu spożywczym mniejsze niż we wrześniu. W obrotach detalicznych ożywienie. Sezonowe były nastroje ogólniejsze niż zazwyczaj. Na rynek pracy nie było zmian. Stosunki kredytowe pogorszyły się w związku z restrykcjami stosowanymi przez banki.

Deficyt Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 25. 11. (Pat). Oficjalnie zostało to ogłoszone, że deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych od 1 lipca r. b. osiągnął już obecnie 806 milionów dolarów.

Akcja legitymistów austriackich i węgierskich.

WIEDEN, 25. 11. (Pat). „Extrablatt” donosi, że przed 14 dniami odbyła się w Belgii konferencja legitymistów austriackich i węgierskich, na której stwierdzono, że położenie gospodarcze Austrii i Węgier pogorszyło się tak dalece, iż powstanie ludności staje się coraz bardziej prawdopodobne. Wszyscy tęsknią za Ottonem Habsburgiem.

Była cesarzowa Zyta oznajmiła na tej konferencji, że otrzymała gwarancję, iż Francja nie tylko nie wystąpi przeciwko restauracji Habsburgów w obu państwach, lecz nawet gotowa jest ponieść konieczne ofiary finansowe. Królowa Marija rumuńska zapewnia była cesarzową Zytę o neutralności Rumunii i Jugosławii.

Konferencja uchwała poczekać czas pewien aż do ustalenia konkretnych warunków z Francją i rozpozachowania nastrojów legitymistycznych wśród Niemców, „Arbeiter Ztg.”, przytaczając te szczegóły, czyni uwagę, że jest bardzo nieprawdopodobną rzeczą, aby Francja mogła się zgodzić na restaurację Habsburgów na Węgrzech lub w Austrii.

Konflikt chińsko-japoński w Lidze Narodów.

Dziesięć bezowocnych dni...

PARYŻ, 25. 11. (Pat). Dziś upływa 10 dni od chwili otwarcia w Paryżu nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Trudno przewidzieć, kiedy się sesja zakończy.

Według obiegających pogłosek, wątpliwe jest, by Rada przed niedziłą doszła do ostatecznych pozytywnych rezultatów.

Dziś rano i po południu komitet dwunastu obradował w dalszym ciągu nad opracowaniem tekstu projektu rezolucji.

Tekst, ten, jak wiadomo, powinien stanowić kompromis między ugodowym stanowiskiem Japonii i nieprzejmowanym zachowaniem się Chin. Zadanie to nie jest łatwe, wobec stałe komplikującej się sytuacji.

O ile Japonia przyjmuje zasadę wysłania na miejsce komisji ankietowej, a nawet godzi się na ewakuowanie terytorij okupowanych wcześniej czy później, o tyle Chiny żądają stanowczo w dalszym ciągu natychmiastowej ewakuacji. Przedstawiciel Chin otrzymał jakoby od nowego chińskiego ministra spraw zagranicznych Wellingtona Koo nowe instrukcje, zredagowane w tak kategorycznym tonie, że nie zakomunikował ich nawet Briandowi, a jako powód podał, że tekst niektórych ustępów otrzymanej depezy jest niewyraźny i że zwrócił się w tej sprawie telegraficznie do Nankinu o wyjaśnienia.

Według ogólnego mniemania delegatów chińskiego chodzi jedynie o uzyskanie na czasie. W rzeczywistości otrzymał on od swego rządu instrukcje wyraźne, które nie pozwalają rokować nadziei na możliwość jakiegokolwiek porozumienia.

godności narodowej członków Kuomintangu nie byłoby zaspokojone, wówczas doszłoby do władzy przywódcy. Niepowodzenie Chin przed Ligą Narodów wzmocni propagandę Sowietów.

PARYŻ, 25. 11. (Pat). „Le Matin” podaje, że delegat chiński Sze odbył wczoraj z Dawesem dłuższą rozmowę. Sze zobrazował w gorzkich słowach atmosferę podniecenia i przygnębienia, jaka panuje w Chinach.

Delegat Chin zaznaczył, iż o ile uczelnia

Japonia skłonna przyjąć nowy projekt rezolucji Rady Ligi z wyjątkiem części drugiej klauzuli.

TOKIO, 25. 11. (Pat). Rząd japoński przesłał do Paryża ambasadorowi Yoshizawie instrukcje, stwierdzające, że rząd japoński skłonny jest przyjąć nowy projekt rezolucji Rady

Ligi Narodów, z wyjątkiem części drugiej klauzuli, w myśl której żądano ze stron nie podejmie kroków, mogących doprowadzić do nowych walk i ofiar.

Zwycięstwo Jedyńki w Przemyślu.

Ostateczny wynik głosowania.

PRZEMYŚL, 25. 11. (Pat). Według oficjalnych obliczeń okręgowej komisji wyborczej Nr. 48 ostateczny wynik głosowania przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 (B. B. W. R.) uzyskała 95.060 głosów (poprzednio 92.522), lista Nr. 4 (narodowa) — 14.514 (13.537), Nr. 5 (Band) — 3 głosy (137) Nr. 7 (Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu) — 46.535 (38.233), Nr. 11 (Unda) — 38.939 (42.726), Nr. 14 (Blok Narodowości Żyd. w Małopolsce) — 5.446 (9.899), Nr. 15 (Ukr. Se-

lanska Org.) — 4.387 (poprzednio była unieważniona), Nr. 22 (lokalna lista Chrz. Dem.) — 95 (5), Nr. 23 (Selrob Lewica) — 6 (2), Nr. 24 (Jedność Robotniczo-Chłopska) — 3.225 (4.969).

Uprawnionych do głosowania było 268.833 osoby. Głosowało 208.212. Z listy Nr. 1 uzyskali mandaty — inż. Galica Andrzej, Augustyński Stanisław, Jurezyk Józef i Grodzicki Stanisław, z listy Nr. 7 — inż. Pawłowski Jakób, z listy Nr. 11 — adwokat dr. Zahajkiewicz Włodzimierz.

Minister Marinkowicz przybędzie do Polski 2 grudnia r. b.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)

Na 2 grudnia r. b. zapowiedziany został przyjazd ministra jugosłowiańskiego Marinkowicza do Warszawy. Program wizyty, kilkakrotnie odkła-

Stanowisko hitlerowców wobec rządu kanclerza Brueninga i centrum.

BERLIN, 25. 11. (Pat). Przewodniczący frakcji hitlerowskiej były minister Turyngii dr. Frick ogłasza na łamach „Voelkscher Beobachter” artykuł programowy, określający stanowisko partii narodowo-socjalistycznej wobec rządu kanclerza Brueninga oraz centrum:

Po ostatnich wyborach w krajach związkowych — oświadczył dr. Frick — my, narodowi socjaliści, oświadczamy, że nowe rozwiązanie, przyjęte przez rząd Brueninga, nie posiadają dla nas wiążącej mocy prawnej. Wysuwane przez centrum żądanie, aby hi-

lerowcy dokonali zasadniczej rewizji swoich poglądów, partia narodowo-socjalistyczna z miejsca odrzuca. Nie hitlerowcy mają przeprowadzić rewizję swego programu, lecz centrum. Autor artykułu z naciskiem podkreśla, że miarodajne kady powinny zastanowić się poważnie nad tym postulatem, gdyż może być już za późno. Rozwój wypadków w Niemczech nagli. Ostateczna decyzja zapadnie w czasie wyborów prezydenckich, które odbędą się najpóźniej w kwietniu, oraz przy wyborach do Sejmu pruskiego w maju przyszłego roku.

Straszny pożar w Warszawie.

6 osób spaliło się. Troje dzieci ciężko poparzone.

WARSZAWA, 25. 11. (Pat). W dniu 25 b. m. po południu w jednym z domów przy ul. Wolskiej na 3-m piętrze, w mieszkaniu siostry Osuchowskiego Ignacego, wybuchł pożar z powodu eksplozji benzyny. Wskutek detonacji ściany zajmowanego przez Osuchowskiego pokoju zawaliły się do sąsiedniego mieszkania. Wskutek pożaru uległ zupełnemu zniszczeniu Osuchowski Ignacy, jego siostra i narzeczona. Pożar przetrwał do sąsiedniego mieszkania, w którym

Kontrprojekt.

PARYŻ, 25. 11. (Pat). Sze, delegat chiński otrzymał kontrprojekt na rezolucję, przez Ligę Narodów. Kontrprojekt domaga się przedewszystkiem ewakuacji.

Dwie komisje ankietowe.

PARYŻ, 25. 11. (Pat). Według obiegających tu pogłosek, wśród członków Rady Ligi powstała myśl utworzenia nie jednej, lecz dwu komisji ankietowych — jedna z nich działałaby na całym terytorium Chin, druga zaś swą działalność ograniczyłaby wyłącznie do Mandżurji.

Kandydaci na członków komisji.

PARYŻ, 25. 11. (Pat). Do dwóch komisji, które według ostatnich pogłosek utworzone być mają w celu zbadania sprawy konfliktu chińsko-japońskiego, wysuwane są na stanowiska naczelne ze strony Francji nazwiska marszałka Petaina lub gen. Weyganda, ze strony Ameryki — nazwiska Dawesa i gen. Pershinga.

Akcja organizacji pokojowych w Ameryce.

NOWY JORK, 25. 11. (Pat). Przedstawiciele 41 organizacji pokojowych zwrócili się do prezydenta Hoovera z prośbą, aby wezwał kongres do wydania zakazu wysyłania broni i amunicji do Japonii i Chin.

Odparcie oddziału chińskiego pod Sao-Tsi-Szan.

LONDYN, 25. 11. (Pat). Japoński komunikat oficjalny donosi, że wczoraj po zajęciu utarczce pod Sao-Tsi-Szan oddział japońskiej straży kolejowej z Szu-Li-Ho odparł atak oddziału chińskiego. Chińczycy po bitwie cofnęli się, zostawiając na polu bitwy 60 zabitych. Po stronie japońskiej było zabitych czterech i 9 rannych.

Starcie rybaków rumuńskich z soweckimi.

WIEDEN, 25. 11. (Pat). Prasa tutejsza donosi z Bukaresztu, że na morzu Czarnem rozegrały się poważne starcia pomiędzy rumuńską a sowiecką flotą rybacką. Wedle wiadomości, które dotychczas nasłuchiwały, do starcia doszło w czasie burzy. Walczono bronią ręczną, włoskami i harpunami. Po obu stronach przewróciło się kilka łodzi.

Dotąd nie wiadomo, czy były straty w ludziach. Stwierdzono jedynie, że trzech rumuńskich rybaków zostało uprowadzonych do Rosji sowieckiej.

Tragiczne polowanie. Jeleń zabił naganiaacza.

BERLIN, 25. 11. (Pat). Podczas polowania z naganą, urządzonego przez księcia Radoborskiego pod Rybnikiem, jeleń zabił 17-letniego naganiaacza, wbijając mu róg w oczędo. Z trudnością zdołano uchronić ciało zabitego na miejscu chłopca od zupełnego potratowania przez rozszalałego jelenia.

Zadużenie Niemiec.

LIPSK, 25. 11. (Pat). Według wiadomości czasopiśmienniczych „Wirtschaft und Statistik” zadłużenie Niemiec w markach niem. przedstawia się następująco: Rzecz — 11.34 miljarda krajów zwiazkowe 2.220 miljardów, gminy 11.24 miljarda. Dalej idą miasta hanzeatyckie, na które przypada 657.4 miliona mk. i inne gminy miejskie. Z długów powojennych na pożyczki zagraniczne przypada na Rzecz 50 proc., kraje zwiazkowe 23 proc. i gminy 8 proc.

Węgiel Górnośląski w wozach zapłombowanych, DRZEWO OPAŁOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, inż. Homy Wład., Styczniowa 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

POSZUKUJE POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87671 dla W. S.

Główna warszawska z dnia 25.XI. r. b. WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8.88%
Belgia	124.10
Gdańsk	173.00
Holandja	838.85
Londyn	32.85
Nowy Jork	8.92
Nowy Jork kabel	8.987
Paryż	34.95
Praga	26.43
Szwajcaria	173.19
Berlin w obr. pryw.	211.75

PAPIERY PROCENTOWE

3% pożyczka budowl.	31.75
6% gotówowa	61.50—62.50
10% Kolejowa	105.00
5% Konwertyzacja	41.75—42.00
7% Stabilizacyjna	58.00—60.50—58.00
8% L. Z. B. G. k. i B. R., 801. B. G.	94.00
Tę same 7%	83.25
7% L. Z. ziemskie dolarowe	29.75
4 1/2% L. Z. ziemskie	43.00
8% warszawskie	6.75—66.2
5% warszawskie	51.00
8% Lublina	57.50
8% Częstochowy	58.00

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Pod zarzutem zamordowania żony autora wstrząsających scenariuszy filmowych osadzono w więzieniu.

W Wilnie w sferach artystyczno-literackich wywołano wielkie wrażenie aresztowanie w Grodzie wileńskim L. Mielińskiego pod zarzutem zamordowania swej żony. Sprawa ta nabiera szczególnych cech sensacji, że względu na osobę Mielińskiego, znanego w Wilnie jako wykonawcę całego szeregu scenariuszy filmowych z których jeden zakupiony został przez amerykańską wytwórnię filmową „American Film Corporation” oraz przez niemiecką wytwórnię „Ufa”.

Przed kilku laty Mieliński napisał w języku rosyjskim sztukę p. t. „Kultreg” graną przez zespół rosyjski w Sali Miejskiej. Sztuka ta była osnuta fikcją okupacyjną, w której okupanci przedstawieni są w ujemnym świetle, i niekiedy nie posiadała wielkiej wartości literackiej, przyjęta była przez publiczność bardzo chętnie.

W tym czasie między Mielińskim a jedną z artystek rosyjskich nawiązała się romans. Wobec sprzeciwu rodziców miłośnika nie doszło do ślubu i Mieliński zerwał z nią poczem wyjechał do Grodna, gdzie zamieszkał w charakterze sublokatora przy rodzinie Woszyckich. Między sublokaterem i córką gospodyni Frania nastąpiła bliźsza znajomość, a później związek małżeński. Od tej daty rozpoczyna się tragedia Mielińskiego. Małżeństwo nie było szczęśliwe, gdyż małżonkowie reprezentując zupełnie odrębne typy i charaktery nie rozumeli się nawzajem. Poza tem żona M. cierpiała na manję zadrzeźki, co często doprowadzało do kłótni i burzliwych scen.

W tym właśnie okresie M. napisał cały szereg scenariuszy filmowych o wstrząsającej treści, zdradzając pewne objawy nienormalności.

Przed czterema dniami Grodno lotem błyskawicy obiegła wiadomość iż żona M. znaleziono zamordowaną w kuchni. Chłosta zabitej odkryte było śluzem na szyi widniały ślady śmiertelnego uderzenia. Głowa ofiary wsunięta była pomiędzy szafa a piec, a cała twarz zabrudzona była sadzą. Poza tem ubranie zabitej oblane było naftą, co wskazywało na to, że morderca chciał ukryć ślady swego zbrodni przez spalenie zwłok ofiary, lecz ktoś mu w tem widocznie przeszkodził.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że okrutnego morderstwa dokonał M., którego natychmiast aresztowano. Dotychczas aresztowany nie przyniósł do winy odnawiającej udzielenia jakiegokolwiek bądź zeznań. Na wieść o jego aresztowaniu wyjechał z Wilna do Grodna brat Mielińskiego. Dalsze dochodzenie w tej sensacyjnej i ponurej sprawie w toku.

Granat ręczny

jako narzędzie załatwiania porachunków osobistych.

Z Wilki donoszą, iż onegdaj we wsi Kulkyno gm. kurzenieckiej zdarzył się niefortunny wypadek. Bójkę parobków, podczas której jeden z nich przegrał cały roczny granat. Niejaki Jan Alfer mieszkaniec wsi Wilczewice gm. kolowieckiej walczył w kłótni z Kaszowiecem Antonim i 3 innymi parobkami. Kłótnia zamieniła się w kłótnię, a później w kłótnię. Alfer wyciągnął z kieszeni granat ręczny i rzucił

Okradanie podróżnych w pociągach międzynarodowych.

Ze Stolepów donoszą, iż często zdarza się wypadki okradania podróżnych w pociągach międzynarodowych na terenie sowieckiej linii kolejowej Niżnieto — Mińsk. Niektóre nie uległy zmniejszeniu, lecz przeciwnie, ostatnio częściej zdarza się wzrost. W ostatnich dniach w pociągach między Mińskiem a Niżnieto okradziono w zagadkowy sposób 6 obywateli zagranicznych, między innymi polskiego, Alfreda Witlickiego,

Korkozyski.

Praca wśród młodzieży.

Wies nadsz Korkozyski, gm. podbrodzkiej, leży o 4 km. na południe od Podbrodzia.

Jest to wieś duża, w której jest kościół, sklepy, a nawet obecnie wójt gminy p. Łozowski rozpoczął prace nad wybrukowaniem ulicy.

Na końcu wsi stoi 2 klasowa szkoła powszechna, w której kierownikiem jest p. Jan Maciusiewicz. Kierownik naszej szkoły jest jakiegdyś motorem naszej pracy, bo dzięki jego staraniom jest u nas Kolo Młodzieży Wiejskiej, była drużyna P. W. i W. F., następnie jest prowadzone przysposobienie rolnicze, a w tym roku członkowie nasi otrzymali następujące nagrody, za buraki i ka: puste; Gudaciówna Konstancja nagr. II-ga; Kwiatkowska Stefania nagr. II-ga; Jelińska Paweł nagr. II-ga; Miklasiewicz Michał nagr. III-ga; Jelińska Leontyna nagr. III-ga; Gudaciówna Maria III-cia i p. Jan Maciusiewicz — dyplom honorowy.

Cała praca skupia się w naszym Kolo Młodzieży Wiejskiej i tak: mamy bibliotekę, co drugą niedzielę świetlicę, a obecnie pani nauczycielka Jadwiga Sielucka na prowadzić chór.

W dniu 22 b. m. dzięki zabiegom Zarządu Kola, został poświęcony sztandar, który został wykonany przez członkinie Kola.

O godz. 11 w miejscowym kościele poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz proboszcz Szkolowski wygłaszając okolicznościowe kazanie.

Z kościoła udaliśmy się do własnej świetlicy, gdzie została przygotowana herbata. Po przywitaniu przez p. Maciusowiczównę, nauczycielkę naszej szkoły, która się nam obecnie opiekuje, zabraliśmy głos p. Łozowski, wójt gminy, który w swym przemówieniu wykazał potrzebę współpracy organizacji z samorządem. Następnie ksiądz proboszcz Szkolowski w swym przemówieniu nawoływał do spełniania sumienia swych obowiązków względem Kola.

Po deklaracjach i śpiewach zabrali głos p. W. Klemm, instruktor oświaty pozaszkolowej na terenie gminy podbrodzkiej, który w

fów przeczytać wiadomości. zatytułowaną „Les grands accidents dans l'aviation polonaise”, donoszącą o czterech katastrofach lotniczych. Zestawienie było wymowne, tem groźniejsze, że tak proporcja w tej dziedzinie może być jeszcze dużo być prawdziwa, wobec: 1) stałego zwiększania się funduszy Czechosłowackich na lotnictwo i 2) stale zwiększającej się ilości katastrof lotniczych w Polsce.

Nie dziwnego, że do dziś dnia przeciętny, inteligentny Francuz o Polsce umie tylko (jeszcze dziś!) powiedzieć płynnie „la malheureuse Pologne”.

Nie dziwnego, że w takich warunkach bardzo szanownymi gośćmi w Paryżu stają się Niemcy, do których życzliwość Paryżan wyczuwa się i widzi.

Można tę naszą krzywdę tłumaczyć przysłówową megalomanią francuską, nie uznającą potrzeby znajomości niczego poza Francją i jej koloniami.

Nie są jednak Francuzi na tyle leniwi, żeby nie przyswoić sobie wiedzy, odpowiednio podanej.

Czesi nie mają swojej Rosy de Bałty, ani Paderewskiego, ani Landowskiej, ani Pawła Czałowa, ani imion swych synów na Łuku Triumfalnym, ale dla tłumy paryskiego wabikiem jest restauracja, gdzie podają „gulasz czechosłowacki” (tak głosi reklama).

Łudność miejscowa i z okolicznych osiedli przybyła gromadnie w ilości 80 osób. Po przedstawieniu, któremu kierował pan Adamowski, kierownik naszej szkoły, odbyły się zabawy, gry i śpiewy.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na umebowanie świetlicy, która jest czynna w każdą niedzielę.

Nowo-Świeciany.

Na pomoc bezrobotnym.

Zarząd Oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej w Nowo-Świecianach — pragnąc przyjąć z pomocą Komitetowi pomocy bezrobotnym — urządził w dniu 28-go m. b. o godz. 18-iej w lokalu Ogniska Kołowego przedstawienie amatorskie (sztuczka p. t. „Gwałtu co się dzieje”), oraz zabawę taneczną, na którą zaprasza starsze społeczeństwo — licząc, iż nikogo na tej imprezie ze społeczeństwa miejscowego nie zabraknie i że tak wniosły i humanitarny cel młodzieży zostanie czynnie poparty przez wszystkich. Cały dochód przeznaczono na Pomoc Bezrobotnym.

Z pogranicza.

Młodzi zbiegowie z Z. S. S. R.

Na odcinku granicznym Hancewice na teren polski zbiegło 6 chłopów od lat 15—18, którzy przed tygodniem zbiegli z zakładu wychowawczego sowieckiego z Mińska. Małoletni zbiegami zaopiekowały się władze administracyjne.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródzie przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dzwinkowe
Pogoń
w Nowogródzie

Miłość na rozdrożu czyli Z raju bolszewickiego

W roli głównej OLGA CZECHOWA.

Nowogródek.

Drugi przetarg na dzierżawę Kina Miejskiego w Nowogródzie.

W dniu 24 b. m. odbył się, pod przewodnictwem burmistrza p. Wolnika drugi przetarg na wydzierżawienie kina miejskiego. Powołanych ofert było 3: p. Iwienickiego Owsiaka, pp. Szmerkowicz i Kopelewicza mieszkańców miasta Nowogródka oraz p. Sapoznikowa Nochim z Wilna.

Największą sumę ofiarował w złożonej ofercie p. Iwienicki — bo 7.011 zł., wówczas, kiedy p. Szmerkowicz zaoferował 6.500 zł., a p. Sapoznikow — 5.000 zł.

Po odczytaniu tych ofert i zaznajomieniu się ofertantów z warunkami dzierżawy Kina Komisja udzieliła poszczególnym ofertantom głosu w celu wypowiedzenia swoich warunków, ponieważ żadna z ofert nie odpowiadała dokładnie warunkom podanym przez Magistrat, które oczywiście są dość wymagające. Między innymi wydzierżawiający kono wien jest złożyć gwarancję bankową, ewentualnie wekslową na sumę 10.000 zł., przy czym weksle muszą mieć dwa zryby osób finansowo odpowiedzialnych. Uzupełniając swoje oferty, Sapoznikow zaoferował sumę dzierżawną do 7.300 zł., a p. Iwienicki jako fachowiec, wskazał kilka punktów, z których jego nieradnych. Komisja część tych punktów uwzględniła przyznając Iwienickiemu rację. Następnie p. Iwienicki zaproponował Komisji rozpatrzenie jego oferty w przedmiocie przyjęcia przez Magistrat do wspólnego prowadzenia Kina Miejskiego, z tem, że będą wspólnie prowadzić również i jego kino, ewentualnie tylko kino miejskie, dokąd może być przeniesiony jego aparat dzwinkowy, a kino „Pogoń” zupełnie zlikwidować. W tym wypadku idzie o na jak najdalej ustępstwa. Komisja po wysłuchaniu i rozpatrzeniu jego wniosku przysłała do przekonania, że winna postępować zgodnie z poleceniem Rady i kino bezwzględnie wydzierżawić. Zarządzone więc usty przetarg, w wyniku którego p. Sapoznikow zaoferował sumę 7.550 zł., p. Szmerkowicz sumę 7.500 zł., a p. Iwienicki wstrzymał się. Ponieważ jednak prawo do przyznania pierwszeństwa przysługiwało Komisji bez względu na wysokość sumy, rozprę ona w ścisłym wysoce gronie parogodziną dyskusję nad tem, komu z wyżej wymienionych wydzierżawić kino? Większość wypowiedzi miała na celu, aby w Nowogródzie wykazać w tym kierunku największe doświadczenie i solidność, a likwidując swoje kino będzie mógł postawić Kino Miejskie na najwyższym poziomie. Zresztą i odpowiedzialność majątkową jego opowiadał jednak wiechemistrz p. Ostaszyński.

W rezultacie więc zarządzone znowu przetarg, do którego dopuszczono tylko p. Szmerkowicz i p. Iwienickiego. Pierwszy z nich ofiarował sumę 7.730 zł., a drugi 7.700 zł. Tak więc dzięki tej taktyce, dzierżawa Kina Miejskiego dostała się w ręce pp. Szmerkowicza i Kopelewicza, osób nie mających w tym kierunku żadnych kwalifikacji i zgóry już zapowiadam nowy przetarg Kina Miejskiego, gdyż p. Szmerkowicz nie będzie mógł podobać zobowiązaniom, które tak ad hoc aprobował.

Narazie, ostateczne załatwienie tej sprawy zależy jeszcze od tego, czy pp. Szmerkowicz i Kopelewicz przedłożą gwarancję bankową i czy Rada Miejska ten przetarg zatwierdzi. Dziś jednak, podając powyższe, konstatajemy brak należytego zrozumienia interesów miasta i obywateli, bo gdy do przetargu staje osoba najbardziej odpowiednia i pożądana, która idzie na jak najdalej możliwe ustępstwa, zgadzając się na 3-letniego terminu dzierżawy Kina Miejskiego, na zlikwidowanie własnego kina, które istnieje w Nowogródzie już tyle lat i nadal skutecznie konkuruje z Kinem Miejskiem — osoba, która dać może wszechstronną rekompensatę swojej solidności i fachowości, zapracując Kina Miejskie odrzuca w apart dzwinkowy — Magistrat stawia jej takie trudności i daje pierwszeństwo nieznanej osobie, która nie zdając sobie sprawy z tego co czyni ofiarowała sumę większą. Przecież już byli tacy, którzy przyjmowali wszystkie podane im warunki. Później było aż siedem godzin prowadzić ten przetarg? Czy tylko dlatego żeby zniechęcić p. Iwienickiego i zmusić go do dalszej konkurencji, aby przez to mieć od niego podatku do 2.000 zł., a z drugiej strony — kilka tysięcy deficytu, które daje Kina Miejskie? Nie wiem, może były inne pobudki. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

W.

Biblioteki Pedagogicznej w gmachu Kuratorium Szkolnego (wejście od zaułka św. Michała 5) Zebranie ogólne członków T-wa z referatami p. Zbigniewa Kaliszczaka p. t. „Grafika współczesna (ze specjalnym uwzględnieniem książki) oraz p. d-ra Jana Kruszyńskiego p. t. „Estetyka i higiena książki”. Obydwa referaty będą ilustrowane przez czynniki.

Zebranie poprzedzi o godz. 7 wiecz. zwiedzanie zbiorów muzealnych Muftatu (Muzeum Tatarskiego), znajdujących się również w gmachu Kuratorium (wejście od zaułka św. Michała 5), gdzie objaśnią także wieści udzielane p. Mufti dr. Szymkiewicz oraz p. Tuhan-Baranowski.

— Zebranie Zarządu Z. M. R. Sekretariat Zarządu Centralnego Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej podaje niniejszym do wiadomości członków, iż Zebranie Zarządu Centralnego Z. M. R. woj. Wileńskiego w Wilnie, odbędzie się dnia 28-go b. m. o godz. 14-ej w Sekretariacie Z. M. R. (ul. Mickiewicza 23—5).

Na porządku dziennym są sprawy b. ważne. Obecność członków Zarządu Centralnego obowiązkowa.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.
— Czasopismo korporacji akademickiej „Scorynia”. Wczoraj ukazał się pierwszy

numer czasopisma białoruskiej korporacji akademickiej „Scorynia” pod nazwą „Nowaja Warta”. Na treść czasopisma składa się szereg artykułów naukowych i polemicznych odzwierciedlających dokładnie oblicze ideologiczne nowego białoruskiego ugrupowania akademickiego. Wygląd zewnętrzny czasopisma jest piękny. Godną uwagi jest okładnica, iż wbrew ogólnym tendencjom Białorusinów wileńskich, używają kirylicy, („Nowaja Warta” jest drukowana pismem łacińskim).

RÓŻNE.

Otwarcie kursu O. P. Gaz. W dniu 23 b. m. w lokalu Gimnazjum im. Lelewela odbyło się otwarcie Kursu Instruktorów O. P. Gaz. dla nauczycielstwa wileńskiego. Celem tego kursu jest dostarczenie wszystkim szkółom fachowo wyszkolonych w obronie przeciwgazowej instruktorów, którzy w dalszym ciągu rozszerzać będą zdobytą wiedzę wśród najszerszych warstw młodzieży, przyczyniając się w ten sposób do realizacji doniosłego zadania organizacji obrony przeciw gazowej naszego kraju. Z tej też racji Kurs powyższy spełniając jedno z najważniejszych zadań programowych LOPP, cieszy się wielkim poparciem p. Kurat. Okręgu Szkolnego, Władz Administracyjnych i Wojskowych.

Kurs utworzył p. Prezes Komitetu LOPP, Stanisław Białas, nocem przemawiał w imię niu władz wojskowych p. plk. Kowalski, podkreślając konieczność posiadania jak najlepszej zorganizowanej obrony przeciwgazowej. Wykład inauguracyjny wygłosił p. prof. U. S. B. Jan Muszyński.

Listy ofiar na L. O. P. P. należy zwracać. W związku ze zbliżającym się końcem miesiąca zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. uprzejmie prosi wszystkie te osoby, które otrzymały listy ofiar na L. O. P. P. celem zebrania ofiar od lokatorów i dotychczas takowych nie zwróciły o jak najprędzej zwrócenie list wraz z zebranymi ofiarami do biura komitetu L. O. P. P. przy ulicy Magdaleny 4 m. 1.

Przypominamy, że termin zwrotu tych list upłynął 20 b. m. Biuro jest czynne codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—15.

— **Skrócenie godzin pracy.** W związku z wydanym zarządzeniem przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w sprawie skracania czasu pracy, Inspektor Pracy wydał instrukcję, aby w sobotę stosowana była 6-cio godzinna norma pracy z tym jednak, by zmniejszenie zarobków dotknęło jednakową ilość pracowników.

Instrukcja poleca również, aby w żadnym wypadku nie dopuszczano do przekroczenia

8 godzinnego dnia pracy (w sobotę 6 g.) chociażby tygodniowy czas pracy poszczególnych pracowników był niższy od normy ustawowej.

— **Podziękowanie.** Sekcja pomocy wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia składa gorące podziękowanie firmie „Jakob Łacki”. Wileńska Nr. 5, za bezinteresowne wypożyczenie 7 maszyn do szycia dla warsztatów Komisji odzieżowej.

RADJO

FALA, 581 mtr. — MOC 22 Kw.

CZWARTEK, dnia 26 LISTOPADA 1931 r.

11.40: Kom. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Odczyt rolniczy. 12.35: Koncert szkolny z Filharmon. 15.00: Progr. dzienny. 15.05: Kom. 15.25: „Wśród książek”. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.00: „Polowanie Zbyszka” — opowiadanie Cioeli Hali. 16.20: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: „Spis nieruchomości”. 17.00: Płyty gramofonowe. 17.10: „Wileński Zyd.” — wybitny pisarz i patriotą polski (Juliusz Kleczko). 17.35: Recital śpiewaczy Mirosława Brygiewicza. 18.05: Urywek powieści Fr. Welfa. „VERDI”. 18.20: Muzyka symfoniczna (płyty). 18.50: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr.

177”. 19.20: „W świetle lampy”. 19.35: Program na piątek i sobotę. 19.45: Pras. dzienny. 20.00: Feljton. 20.15: Pogad. muz. 20.30: Koncert europejski z Pragi Czeskiej. 22.30: Kom. i muzyka taneczna.

PIĄTEK, DNIA 27 LISTOPADA 1931 R.

11.58: Sygnal czasu. 13.35: Radyjowy Uniwersytet ludowo-rolniczy. 14.35: Program dzienny. 14.40: Muzyka z płyt. 15.15: Komunikaty. 15.25: Audycja dla naucz. muzyki. 16.05: Koncert żyweń (płyty). 16.20: Odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Mickiewicz o Rosji” — odczyt. 17.35: Koncert muzyki lekkiej. 18.50: Kom. L. O. P. P. 19.00: „Psiuk” — feljton humorystyczny. 19.15: „Przegląd zagranicznej i krajowej prasy rolniczej. 19.25: „Polakom an Kowieńszczyźnie”. 19.40: Program na sobotę i niedzielę. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii w przerwie feljton. 22.40: Komunikaty. 23.00: Kabaret (płyty).

NOWINKI RADJOWE.

O życiu i dziełach Juliana Klarskiego. W odczycie transmitowanym na całą Polskę o godz. 17 m. 10 p. Władysław Arcimowicz.

wiecz przypomni radjosluchaczom postać jednego z najwybitniejszych Wileńszczyżan, Juliana Klarskiego. Urodzony w ghetto wileńskim, dzięki swemu talentowi i gorącemu sercu przetrwał ten przysporzył literaturze polskiej szereg dzieł nacechowanych głębokością myśli patriotycznej oraz wysokimi zaletami artystycznymi.

SPORT

Walne zebranie Wł. Zw. Gier. Sport.

Dziś t. j. we czwartek o godzinie 6 wieczór w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego odbędzie się walne zebranie Wileńskiego Związku Gier Sportowych. Zebranie to, jak krąży pogłoski, zapowiada się nader burliwie.

Nareszcie doszedł do skutku.

Mecz bokserki, który miał być rozegrany między reprezentacją: Lotwy i Wilna w Wilnie w dniu 17 listopada w ostatniej zaś chwili został odwołany z powodu zaognionej sytuacji jaka się wytworzyła w tym czasie w Wilnie, ostatecznie odbędzie się 1 grudnia o godzinie 7 wieczór w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego.

W Miejskie

Od poniedziałku 23 b. m. Godz. 4—6—8 i 10 wiecz. **Władca karnawału Harry Liedtke**

NAD PROGRAM: **Małpie awantury i Tygodn. P. T. A.** Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Salmickiego.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Władca karnawału Harry Liedtke

NAD PROGRAM: **Małpie awantury i Tygodn. P. T. A.** Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Salmickiego.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

NAD PROGRAM: **ATRAKCJE DŹWIKOWE.** Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt o g. 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Ska 89, tel. 9-28

Rejestr Handlowy.

DO REJESTRU HANDLOWEGO, DZIAŁ B. SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘP. WPISY PIERWOTNE:

w dniu 15. IX. 1931 r.

382. II. Firma: „Polska Spółka Piekarska — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarząd obecnie stanowią, zam. w Wilnie: Wacław Jesman, przy ul. Fabrycznej 39, Michał Kondratowicz, przy ul. Wileńskiej 29 i Jan Ordo, przy ul. Moniuszki 6. 1608/VI—8170

w dniu 21. IX. 1931 r.

433. II. Firma: „K. m. e. a. c. h. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na likwidatorów powołano, zam. w Lidzie: Idela Gilnowskiego, przy ul. 3-go Maja 21 i Włodek Szapiro, przy ul. Krzywej 26. Zgłoszono likwidację spółki. 1609/VI—8171

w dniu 28. IX. 1931 r.

530. I. Firma: „S. z. a. k. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zakup i sprzedaż maki, otrębi i innych pokrewnych towarów. Siedziba we wsi Ruskie Wierzy, d. Nr. 12 gminy mińskiego, pow. wileńskiego-trockiego. Przedsiębiorstwo istnieje od 21 lipca 1931 r. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 20 udziałów po 100 złotych każdy całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią, zam. w Nowo-Wilejce: Josef Szalunok — przy ul. Kojański 5 i Wulf Kowienki, przy ul. Połockiej 58. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, weksle, żyro na weksle, czek i inne dokumenty, wydawane i zawierane w imieniu spółki, winny być podpisywane przez obojga członków zarządu łącznie pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Władysławem Strzałką, Notariuszem w Wilnie w dn. 21 lipca 1931 r. za Nr. 2444 na czas okres jednorooczny z automatycznym przedłużeniem jeszcze na jeden rok i tak dalej z roku na rok, o ile nie nastąpi zyczenie jednego z udziałowców rozwiązania spółki. 1606/VI—8168

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko-Oszmiańskie Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatowanie wszelkiego rodzaju samochodów, jak spółki własnych, tak też i wydzielanych od poszczególnych wspólników lub osób prywatnych. Siedziba w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 33. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 4 udziały po 500 zł. każdy całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Wiera Juraszowska, zam. w Wilnie, przy ul. Antokalskiej 94 i Dora Szulowska, zam. w Oszmianie, przy ul. Piłsudskiego 33. Wszelkie akty, umowy, zobowiązania, czek i akty notarialne i hipoteczne i t. p. winny być podpisywane w imieniu spółki przez obie zarządczyni łącznie. Korespondencja za zwykłą, poleconą i wartościową, jakoteż pokwitowania z odbioru z poczty, kolei i instytucji przewoźowych i kredytowych, listów, przekazów i przesyłek, podpisuje każda z zarządczyń osobno. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Stanisławem Sipiowiczem, pełniącym obowiązki Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie w dn. 9 maja 1931 r. za Nr. 2130, na czas nieokreślony. 1607/VI—8169

w dniu 30. IX. 1931 r.

531. I. Firma: „Wileńsko